

– Prezydent Andrzej Duda, wobec decyzji Donalda Trumpa o wycofaniu wojsk USA z Syrii – podzielił się pomysłem, by w celu zaprowadzenia pokoju w tym kraju najbardziej właściwe byłoby zapewnić tam obecność błękitnych hełmów pod egidą ONZ.

Trzeba jednak pamiętać, że żołnierze pod flagą ONZ nie wkraczają do jakiegoś kraju w sytuacji, kiedy tam trwa wojna, tylko kiedy ona się kończy i obie strony konfliktu zwracają się z taką prośbą.

Z taką inicjatywą musiałyby wystąpić do ONZ syryjskie władze. Nic takiego dotąd nie miało miejsca. Poza tym trudno w sposób jednoznaczny zdefiniować, gdzie obecnie w Syrii przebiega front. To wywołuje wiele pytań, m.in. takie, gdzie miałyby stacjonować błękitne hełmy, między kim a kim.

W Syrii wszystko szybko się zmienia, wszystko jest płynne. Zupełnie nową jakością stała się zapowiedź prezydenta Trumpa o wycofaniu stamtąd wojsk USA. Amerykanie tym samym stwierdzili, że nie chcą już odpowiadać za bezpieczeństwo w Syrii. Zadanie to przejmą Rosja i Turcja.

Idea prezydenta A. Dudy jest ideą szlachetną. Każdy by wolał, żeby takie konflikty rozwiązywać pokojowo, tylko że to jest inicjatywa, powiedziałbym, propagandowa. Nie sądzę, by miała ona szansę nabrać realnego kształtu.

**Janusz Zemke**

23 grudnia 2018 r.

\*\*\*